



## Wielki Post 2018 – “Rekolekcje online” z bratem Wawrzyńcem od Zmartwychwstania

### Wprowadzenie do Środy Popielcowej: Przejść od popiołu do życia

#### 1. Elementy biograficzne brata Wawrzyńca od Zmartwychwstania (1614-1691)

Nicolas Herman urodził się w 1614 roku w Hériménil w Lotaryngii, w rodzinie głęboko chrześcijańskiej. W wieku 18 lat przeżywa decydujące doświadczenie duchowe, o którym opowiemy poniżej. Postanawia wtedy zostać żołnierzem u boku księcia Lotaryngii. Dwa razy ryzykuje życiem i zostaje ciężko ranny do tego stopnia, że zmuszony jest porzucić karierę wojskową w wieku 21 lat. W czasie trwania rekonwalescencji decyduje się poświęcić swoje życie Bogu i zostaje eremitą, ale nie znajduje poszukiwanego przez siebie pokoju ducha.

Nicolas udaje się więc do Paryża gdzie zostaje asystentem doradcy królewskiego. W wieku 26 lat postanawia wstąpić do paryskiego klasztoru karmelitów bosych przy rue de Vaugirard, jako brat konwers. Otrzymuje tam imię brat Wawrzyniec od Zmartwychwstania. Po piętnastu latach bycia kucharzem wspólnoty zakonnej zostaje szewcem. Pierwsze jego dziesięć lat życia zakonnego są dość mroczne z punktu widzenia duchowego. Charakteryzowały się one bardzo mocnym poczuciem jego własnych grzechów. Powierza się jednak Bogu i zaczyna praktykować proste życie **pod okiem Boga w każdej rzeczy i w każdym momencie dnia**. W ten sposób znajduje upragniony pokój. Od tej chwili ten zakonnik zaczyna oddziaływać na szeroki zasięg swoim duchowym doświadczeniem: przyjmuje liczne wizyty, jak na przykład wizyty Fénelona. Brat Wawrzyniec spędza swoje życie na bardzo prostej relacji z Dobrym Bogiem, którą osiągnie całkowicie umierając 12 lutego 1691 w wieku 77 lat.

Jego biografia napisana przez jednego z przyjaciół sprawiła, że stał się szybko znany wraz z jego przesłaniem o praktyce Bożej obecności. To przesłanie szeroko się rozpowszechniło, również poza środowiskiem katolickim, w szczególności w środowiskach anglojęzycznych, w których wpływ Brata Wawrzyńca („*Brother Lawrence*”) okazał się trwały.

#### 2. Przejść od popiołu do życia

Ze Środą Popielcową rozpoczyna się dzisiaj czas Wielkiego Postu. Popiół? Rzeczywistość dość smutna! Ale posłuchajmy tego, co nasz **brat Wawrzyniec** mówi o sobie, a

co przekazuje jeden ze świadków w *Rozmowach*: „Widziałem się z bratem Wawrzyńcem po raz pierwszy. Powiedział mi, że Bóg udzielił mu szczególnej łaski w chwili nawrócenia, gdy był jeszcze w świecie i miał osiemnaście lat. Pewnego zimowego dnia, kiedy patrzył na drzewo pozbawione liści i myślał o tym, że po pewnym czasie liście pojawią się na nowo, a po nich kwiaty i owoce, doznał niezwykłego objawienia Opatrzności i mocy Bożej, które nigdy nie zatartło się w jego duszy” (3 sierpnia 1666).

Nasze życie mogłoby być podobne do tego drzewa, którego zima ogołociła z liści. Czy przestaniemy na tym smutnym stwierdzeniu, czy też będziemy zdolni otworzyć się na nową przestrzeń, w której Bóg będzie mógł zasiać ziarna nowego życia, ziarna miłości, nadziei, wiary? Popatrzmy czego nas uczy **Słowo Boże** – czyli ten miłosny list Stwórcy do swojego stworzenia.

Słowo Boże ukazuje się nam dziś w sposób szczególny. Jest ono pokarmem, który towarzyszyć nam będzie przez całe te 40 dni. Tak, jak to było z manną, jaką każdego poranka Bóg dawał Izraelitom na pustyni, także my będziemy się musieli pochylać, by ją zebrać. Idźmy więc i my razem zebrać ten pokarm, jaki ofiaruje nam Bóg w tym pierwszym dniu Wielkiego Postu.

Prorok Joel mówi nam: **szybko powróćcie do Pana**. Dźwięk trąby ogłasza post i cała Jerozolima wezwana jest do modlitwy: trzeba zostawić wszystko, byleby powrócić do łaski Boga. Jaka trąba będzie nas wzywała w czasie tych 40 dni, jakie będą praktyczne środki, których używać będziemy, by pozostawać czujnymi? Czy będziemy w stanie wyznaczyć sobie czas spotkań z Bogiem, by nie pozwolić na to, aby wzięły górę wielorakie potrzeby tego życia? Każdy powinien usiąść i pomyśleć sobie jak chcemy przeżyć ten czas rekolekcji: jaką gotowość i otwartość chcemy okazać Bogu? Tym, którzy są nam bliscy? Jak wykorzystać lepiej ten czas, którego nam zawsze brakuje, aby ofiarować Bogu chwile autentycznego spotkania, momenty słuchania Go?

Wszystkie te wysiłki gorliwości byłyby jednak bezużyteczne gdyby nie prowadziły do tego, co miłe jest Panu, czyli do **nawrócenia serca**. Dlatego nie mnożmy środków, bądźmy realistami. Wyruszymy w drogę pełni radości. Nie zapisaliśmy się do jakiegoś konkursu. Nie liczy się ilość cnotliwych działań ale **wierność** tym środkiem, jakie się wybrało, by przeżyć ten Wielki Post. Z mniejszym hałasem, ale z nie mniejszym naciskiem, jesteśmy zachęcani przez proroka Joela (pierwsze czytanie na Środę Popielcową, Jl 2, 12-18) do podjęcia drogi, która nie zakończy się pojutrze, ale będzie wciąż **na nowo podejmowana poprzez codzienną wierność**.

W swoim liście do Koryntian (drugie czytanie na Środę Popielcową, 2 Kor 5, 20-6,2) Paweł zachęca nas: „**Pojednajcie się z Bogiem**”. **Bóg zawsze nas poprzedza**. To nie człowiek podjął inicjatywę pojednania, to Ojciec posłał nam swojego własnego Syna kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami. **Otwórzmy się dziś na Jego łaskę**. On uczyni nas synami w Jego umiłowanym Synu, Jezusie.

I w końcu Ewangelia (Mt 6,1-6.16-18) jest nam dana z mocą jej prawdy. Ten fragment skłania nas do odrzucenia jakiegokolwiek formy hipokryzji, która może się wkraść w każdą inicjatywę, nawet bardzo piękną. Zły może zniekształcić nasz początkowy zamiar. Trzeba bardzo uważać, by pycha nie wkraść się w tę czy inną inicjatywę w czasie tego wielkopostnego okresu. To wypaczyłoby naszą wolę zbliżenia się Boga i do bliźniego. Dlatego Jezus proponuje nam prawdziwe odnowienie modlitwy, dzielenia się, postu. Ryzykiem jest postawienie siebie w centrum tych trzech praktyk, co może zakłócić i zanieczyścić naszą wielkopostną drogę.

Ta stronica Ewangelii mówi nam, że istnieją trzy wymiary naszego bycia, które mają zostać nawrócone: nasza relacja do Boga, poprzez modlitwę; nasza relacja do rzeczy, poprzez post; nasza relacja do bliźniego, poprzez dzielenie się z nim. Jezus jednakże zachęca nas do

umiaru. Jeżeli chcemy żyć w autentyczności to nie możemy wystawiać się na pokaz ale mamy dążyć do tego, co „ożywia” każdego człowieka, do tego, co jest istotne, **do serca, która ma zostać nawrócone.**

“Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli” – uczy nas Ewangelia. Zaopatrzeni przez Słowo, świadomi naszej słabości, ale wciąż wzywani do przewycięzania naszego lęku, przemierzajmy tę wielkopostną drogę, z Księgą Słowa w rękę i spojrzeniem utkwionym w Krzyż.

### 3. Program rekolekcji

Proponujemy Wam przejście razem z Panem i z bratem Wawrzyńcem przez siedem etapów aż do dnia Wielkanocy. Będzie to droga podczas której poddamy się kształtowaniu nas przez Słowo Boże i będziemy się uczyli przeżywać naszą codzienność w Bożej obecności:

- I tydzień: pozwolić się rzeźbić
- II tydzień: odczyścić nasz obraz Boga
- III tydzień: kiedy Jezus nami wstrząsa...
- IV tydzień: porzucić nasze niewdzięczności
- V tydzień: chcieć zobaczyć Jezusa
- VI tydzień: Pozwolić Mu działać

### 4. Wskazówki praktyczne

W każdy piątek Wielkiego Postu otrzymacie wiadomość na pocztę elektroniczną z dokumentem od 4 do 6 stron do ściągnięcia:

- fragment Słowa Bożego z następnej niedziele wraz z medytacją
- niektóre teksty brata Wawrzyńca, które pomogą w odkrywaniu jego nauczania
- wskazówki do medytacji i przeżywania każdego dnia z Biblią i bratem Wawrzyńcem

Owocnego Wielkiego Postu. Udanego odradzania się. Kościół Was do tego zaprasza. Bóg na nas czeka. Świat potrzebuje radosnych świadków Dobrej Nowiny, którzy pomogliby wyrzucić z życia wszelkie „wielkopostne oblicza”! Udaney drogi w kierunku Paschy.

br. Didier-Joseph Caullery, ocd (Klasztor Avon)

### 5. Modlić się każdego dnia tygodnia z bratem Wawrzyńcem



#### Środa Popielcowa – 14 lutego

List 4: Jeśli chodzi o mnie, to chowam się do swej głębi i do centrum mej duszy razem z Nim tak często, jak tylko mogę, i gdy tam z Nim przebywam, nie boję się niczego; lecz najmniejszy nawet odwrót staje się dla mnie piekłem.

Mateusz 6, 6 Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

*Będę słuchał głosu Pana, który mówi do mojego serca. Dziś wybiorę sobie jakieś miejsce, w którym przez cały Wielki Post będę mógł się spokojnie zatrzymać, by trwać w Jego obecności.*

### **Czwartek po Środzie Popielcowej – 15 lutego**

List 8: Pełen jestem wstydu i zmieszania, gdy rozmyślam z jednej strony nad wielkimi łaskami, jakie Bóg mi wyświadczył i które nieustannie mi okazuje, a z drugiej strony nad tym, jak źle je wykorzystałem, oraz nad moim niewielkim postępowaniem na drodze do doskonałości.



Powtórzonego Prawa 30, 19-20: Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładąc przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignając do Niego.

*Dzisiaj błogosławię Pana za wszystkie łaski, które mi ostatnio uczynił.*

---



### **Piątek po Środzie Popielcowej – 16 lutego**

List 8: Skoro w swym miłosierdziu Pan daje nam jeszcze nieco czasu, zacznijmy wszystko od nowa! Naprawmy stracony czas. Zwróćmy się z pełnym zaufaniem do tego Ojca dobroci, który zawsze jest gotowy przyjmować nas z miłością.

Psalm 50, 19 Moją ofiarą, Boże, duch skruszony, nie gardzisz, Boże, sercem pokornym i skruszonym.

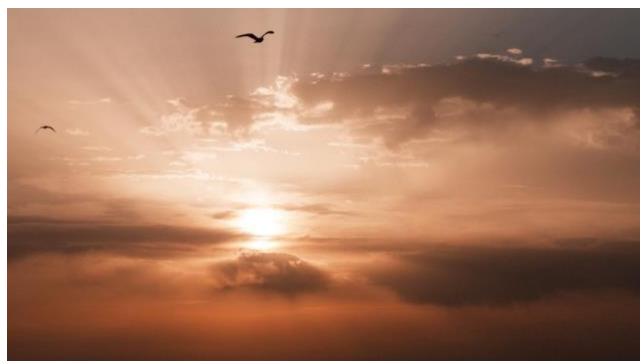
*Kładę przed Tobą, Panie wszystkie moje pragnienia. Daj mi siłę kroczenia za Tobą z niepodzielnym sercem.*

---

### **Sobota po Środzie Popielcowej – 17 lutego**

List 6: Niewielkie wzniesienie serca wystarczy. Krótkie wspomnienie Boga, wewnętrzna adoracja [...] są modlitwami, które – choć bardzo krótkie – są jednak Bogu bardzo miłe.

Psalm 85, 3-4: Panie, zmiłuj się nade mną, bo nieustannie wołam do Ciebie. Rozraduj życie swego sługi, bo ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę.



*Postaram się ożywić małe momenty mojego dnia wznosząc do nieba krótkie westchnienia zwrócone do Pana.*